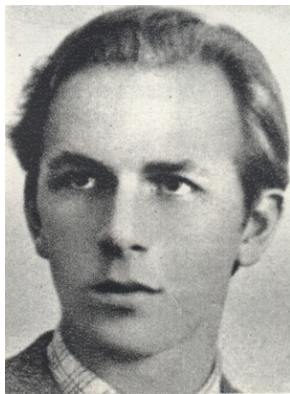


Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95697,Zlikwidowac-szefa-SS-i-policji.html>
19.05.2024, 23:42

Zlikwidować szefa SS i policji

W 54. urodziny Hitlera żołnierze Kedywu AK dokonali w Krakowie zamachu na SS-Obergruppenführera Friedricha Wilhelma Krügera. Chociaż akcja zakończyła się fiaskiem, miała znaczenie psychologiczne. Uświadomiła Niemcom, że nawet w dzielnicy rządowej może ich dosięgnąć polski odwet.



Tadeusz Baittek „Góral”



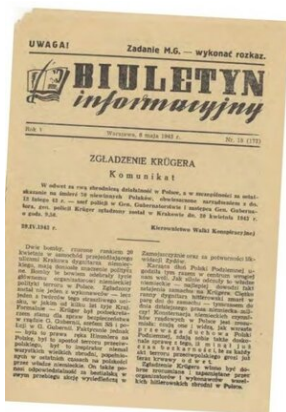
Andrzej Jankowski „Jędrzek”



Edward Madej „Felek”



Jerzy Kleczkowski „Jurek”



» „Biuletyn informacyjny” Armii Krajowej z opisem akcji

Krüger od 1929 r. był członkiem NSDAP, a od 1931 r. SS. W październiku 1939 r. został Wyższym Dowódcą SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie. Obciążają go liczne zbrodnie, od Sonderaktion Krakau poprzez „ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej” do akcji wytępienie wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek siedzieli w więzieniu lub byli bezdomni.

Odwet

Likwidację Krügera przygotowywano od jesieni 1942 r. Akowcy ustalili, że mieszka na Wawelu, a pracuje w budynku Akademii Górniczej przy al. Mickiewicza. Codziennie około dziesiątej na dziedziniec Wawelu zajeżdżał opancerzony mercedes. Zazwyczaj w samochodzie siedział adiutant i kierowca. Krügerowi nie towarzyszyła dodatkowa ochrona. „Obiekt” miał kilka ulubionych dróg i nigdy nie wiadomo było którą wybierze. Decydował w samochodzie.

Postanowiono, że wszystko rozstrzygnie przy wylocie ul. Wygoda na al. Krasińskiego. Atak planowano początkowo na 6 kwietnia 1943 r., potem na 20 kwietnia – rocznicę urodzin Hitlera. W tych uroczystościach Krüger musiał brać udział.

20 kwietnia o godz. 7.30 na pl. Kossaka stawiło się pięciu żołnierzy AK. Podchorążowie Tadeusz Battek „Góral” i Andrzej Jankowski „Jędrak” nieśli duże bukiety kwiatów maskujące „filipinki” (granaty). Hitlerowskie uroczystości miały się rozpocząć w siedzibie rządu GG o godz. 10.30; Krüger musiał przejechać wcześniej.

O godz. 9.48 por. Edward Madej „Felek” stojący w głębi ul. Powiśle dał znak, że samochód generała SS minął skrzyżowanie z ul. Straszewskiego i jedzie w kierunku pl. Kossaka. Sygnał powtórzył por. Jerzy Kleczkowski „Jurek”, po nim por. Tadeusz Klemens Wojs „Stanisław”. Kilkanaście sekund później zza rogu ulicy Zwierzynieckiej wyjechał szary mercedes. Powoli, spokojnie.

Gdy podjechał na odległość niespełna 30 metrów „Stanisław” krzyknął: Rzucać! W tym momencie kierowca Krügera niespodziewanie dodał gazu. Żadna „filipinka” nie trafiła do wnętrza auta. Odbiły się od tylnej maski i eksplodowały na ulicy. W jezdni pozostał spory lej, ale konstrukcja samochodu wytrzymała eksplozję. Mimo zerwanego zawieszenia kierowca zdołał odjechać kilkanaście metrów i dopiero tam stanął przy krawężniku. Pasażerów samochodu nie było widać.

„Jędrak” stał ogłuszony wybuchem. Z dłoni kapłała mu krew. Po chwilowej ciszy z okien budynków przy al. Krasińskiego rozległy się strzały. „Góral” pobiegł na ul. Wygoda. Wystający budynek osłaniał go przed strzałami. Przebiegł przez pl. Kossaka i wmieszał się w tłum ludzi rozbiegających się we wszystkie strony.

„Felek” i „Jurek” z pl. Kossaka odjechali tramwajem do Bronowic. Ranny „Jędrak” biegł odśloniętą stroną ul. Wygoda i to do niego strzelali Niemcy. Po kilkudziesięciu metrach zszedł z linii ognia. Zderzył się z nadbiegającym kapitanem Wehrmachtu. Starcie rozstrzygnęły dwa strzały „Stanisława”. „Jędrak” przez ranną rękę przełożył płaszcz i odszedł na swoją „melinę”. „Stanisław” odjechał tramwajem spod Collegium Novum do „meliny” na Pańską.

Konsekwencje

Podziemna prasa podała do wiadomości fakt zamachu. Informację o akcji zamieścił także londyński „Dziennik Polski”. Krakowską sekcję Osy rozwiązano. Ludzie przenieśli się do Warszawy. Tam „Felek”, „Jurek”, „Góral” i „Jędredek” zostali aresztowani i rozstrzelani. Stanisław Wojs przeżył wojnę.

20 kwietnia 1943 r. Krüger nie zginął, ale nigdy już nie pokazał się publicznie w Generalnym Gubernatorstwie. Według niepotwierdzonych informacji 10 maja 1945 r. popełnił samobójstwo w amerykańskiej niewoli.

Tekst Teodor Gąsiorowski

{GALERIA:414579-414582}